Warszawa, 28 Listopada 1887 r. № 48 Dnia 16 listopada 1887 roku.

# KORRESPONDENT
## ROLNICZY ✦ HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“



## Walec.

Pomiędzy narzędziami rolniczemi, które mimo to, że znane są od dawnych czasów każdemu rolnikowi, dotychczas jednakowoż odpowiedniego nie wywalczyły sobie uznania i rozpowszechnienia zwłaszcza w gospodarstwach naszego kraju, walec bez kwestyi pierwsze zajmuje miejsce.

Czy niechęć czynienia wydatku na kupno tego narzędzia, czy niedostateczna wreszcie wiadomość korzystnéj jego działalności stanowią główną tego objawu przyczynę, dość, że walce o najrozmaitszych kształtach bardzo powoli się rozpowszechniają, a tam nawet, gdzie w dostatecznéj spotkać je można ilości, za małe i po części nieodpowiednie znajdują zastosowanie. Aby wyrównać i oczyścić pole, jeździmy po niém do zbytku bronami, a przecięż w znacznéj części odnośnych wypadków, walec pracę tę znacznie szybciéj i dokładniéj wykonywa. Nadmierne, a przy użyciu wałka zupełnie zbyteczne bronowanie napotykamy w wielu gospodarstwach często przed siewem, częściéj jeszcze po siewie. Częste to bronowanie żadnych nie przynosi korzyści; w największéj liczbie wypadków, cztery włóczki nie pokryją ziarna lepiéj od dwóch włóczek; natomiast w skutek częstego poruszania ziemi, ulatnia się wilgoć; ziarno zaś spoczywa w suchéj nieodpowiedniéj kiełkowaniu roli. Błąd ten usunąć możemy przez jednorazowe walcowanie i osiągniemy zarazem tę znaczną korzyść, iż ziarno daleko równiéj i rychléj powschodzi. Rolnicy nasi za mało używają walca przed i po zasianiu uprawionego pola; mniéj jeszcze napotykamy wypadków, gdzie walcują podorywkę ściernisk lub orkę wiosenną, po któréj przecięż przed uskutecznieniem siewu, zrównanie pola nastąpić powinno. Pola nasze znacznie mniéjby cierpiały od nadmiernego, a tak zwykłego u nas porostu chwastów, gdybyśmy po podorywce ściernisk i orce wiosennéj używali walca. Głównym celem walcowania jest spowodowanie pewnéj zwięzłości roli, przez co siew rychléj powschodzi, a korzonki pewniejsze znajdują oparcie w roli. Na przeczach, które zawsze znacznie więcéj posiadają ścisłości od reszty pola, zboże rychléj wschodzi i rośliny rychléj się rozwijają.

Zupełnie błędne jest mniemanie, dość rozpowszechnione pomiędzy rolnikami, pobieżnie tylko obznajmionymi z uprawą, jakoby na polu wałkowaném w skutek wilgotnego powietrza szybciéj i silniéj tworzyła się skorupa, niż na włóczonéj roli. Przeciwnie wałek, byle niegładki, znacznie lepiéj zapobiega zaskorupieniu się powierzchni niż brona.

Znaczne także nasuwa korzyści rolnikom wałkowanie z wiosną pszenicy, wysadzonéj cokolwiek w górę działaniem mrozów zimowych. Przez to ułatwia się bowiem skuteczniejszy rozwój korzonków, jako też usuwa powstałe w czasie zimy liczne nader a szkodliwe korzonkom pęknięcia i otwory w roli. Rozwój pszenicy po wałkowaniu nietylko jest szybszy, ale także znacznie równiejszy.

Za dalekoby nas zaprowadziło poszczególne wyliczanie wszelkich wypadków, w których rolnik w czasie roku skutecznie wałka używać może i powinien, jako też robót, w których bez wątpienia uda się do pomocy wałka, skoro dostatecznie pozna jego korzystną działalność. Walec jest narzędziem ze wszech miar polecenia godném dla wszystkich bez wyjątku gospodarstw, dla wszelkiéj jakości gruntów, szczególniéj zaś na rolę ciężką pszenną. Tutaj jednakowoż rolnik ograniczyć się nie może walcem jednego kształtu, a zwłaszcza zwykłym naszym drewnianym wałkiem, bo ten na ziemi ciężkiéj, przy uprawie w czasie suszy, niedokładną i niedostateczną wykona robotę, chociaż do zwykłego użytku zupełnie wystarcza i bynajmniéj pogardzać nim nie należy.

Trzeba bowiem mieć na uwadze, że najgłówniejszym warunkiem skuteczności walca jest jego ciężar; dla tego wysmukłe kształty, długie a cienkie wałki, w wyjątkowych tylko wypadkach z korzyścią mogą być użyte, a w każdym razie mniéj są polecenia godne od krótszych a cięższych.

Przy uprawie wszelkich roślin wałek przy sprzyjających warunkach atmosfery, z korzyścią może być użyty, przy niektórych jednakowoż płodach rolnych wałkowanie siewu jest niezbędnym warunkiem korzystnego rozwoju rośliny.

Mamy tu na myśli przedewszystkiém buraki cukrowe, których siew w przeważnéj części wypadków przywalcować należy.

W celu dokładnego oczyszczenia, rola pod buraki przeznaczona w skutek kilkakrotnego działania narzędzi rolniczych, więcéj jest wysuszona, niżby sobie tego życzyć wypadało. Wpływ wilgoci na szybki i równy rozwój rośliny znacznie się zwiększa przez zwalcowanie siewu. Również i chwasty, ten najgroźniejszy wróg, zwłaszcza buraków cukrowych, znacznie rychléj na przywalcowanéj roli powschodzą, w skutek czego mamy sposobność usunięcia ich, zanim wschodzenie buraków pracę tę nam utrudni.

Obeznany cokolwiek bliżéj z uprawą téj rośliny rolnik zapewne nieraz obserwował, jak korzystnie wyróżniają się przywalcowane buraki od przywleczonych tylko. Szczególnie przy uprawie tego płodu rolnego, przed wydatkiem na kupno walca rolnik cofać się nie powinien.

Rzecz jasna, że jak skuteczne działanie większéj części narzędzi rolniczych, i walec odpowiednich wymaga warunków klimatu i ziemi. Niestosowne jego użycie więcéj szkody niż korzyści w danym razie spowodować jest w stanie. W porze wilgotnéj, na mokréj roli użycia walca wystrzegać się należy. Natomiast w czasie suszy na wyschniętéj ziemi walec jest jednym z najniezbędniejszych do uprawy roli narzędziem rolniczém.

Niemniéj ważnym warunkiem korzystnego rozwoju, jak u buraków cukrowych, jest także przywalcowanie lnu, rośliny w niektórych okolicach naszego kraju na dość wysoką skalę hodowanéj. Zatrzymanie jak najwięcéj wilgoci w ziemi niezbędne jest do równego wschodzenia téj rośliny; a wilgoć tę zatrzymamy najskuteczniéj przez użycie wałka.

Walców posiadamy najrozmaitsze kształty i odmiany, odpowiednio do rozmaitych robót rolnych, jakie za ich pomocą uskuteczniamy. W celu wskazania użycia rozmaitych odmian walca, podaję w krótkości opis uprawy pól pod buraki cukrowe przeznaczonych, jaka praktykuje się w jedném z najlepszych gospodarstw na Szlązku pruskim.

Na głęboko w jesieni zoraną i ciężkim pierścieniowym wal-

cem zduszoną rolę, szły tam z wiosną trzyskibowce, po trzyskibowcach brona, po bronie ciężki, drewniany gładki walec, następnie ciągniono redliny; te walcowano lekkim, drewnianym, karbowanym wałkiem, służącym zarazem za znacznik do sadzenia. Listewki przybite w równych odstępach do wałka oznaczały na redlinach miejsca, przeznaczone do przyjęcia ziarna. Po uskutecznionym siewie szedł znów ciężki dwukonny walec drewniany.

Do uprawy jednakowoż ciężkiéj gliniastéj ziemi, walec drewniany, jak już się wyżéj nadmieniło, jest narzędziem nieodpowiedniém, bo działa za słabo i nie jest w stanie, zwłaszcza w czasie suszy rozdrobnić tworzących się brył ziemi. Obejść się w tym wypadku nie można bez pomocy żelaznego pierścieniowego walca. Walec ten składa się z dwóch rzędów żelaznych lanych, ku obwodowi skośnie zaostrzonych pierścieni, które wewnętrznemi kańciastemi otworami nabite są na dwa równoległe wałki drewniane. W końcach obudwóch wałków są czopy żelazne, które spoczywają w panewkach pod bokami ramy drewnianéj, służącéj tak za wiązanie narzędzia, jako też za środek uczepienia zaprzęgu za pomocą dwóch haków umieszczonych na przedniéj stronie ramy. Obadwa rzędy pierścieni są tak obok siebie w ramie pomieszczone, że ostrze pierścieni jednego rzędu wypełniają próżnie pomiędzy pierścieniami rzędu drugiego. W skutek tego, z jednéj strony czyszczą się przez obrot nawzajem pierścienie, z drugiéj zaś, utłaczają się gęściéj w rolę. Walcowanie tym sposobem staje się bardzo skuteczne, bo za pomocą ostrych a gęstych pierścieni, kruszy doskonale najtwardszą ziemię. Liczba pierścieni przy tego rodzaju walcach bardzo jest rozmaita; rząd tylny ma ich o jeden więcéj, niż rząd przedni. Zwykłe te walce pierścieniowe o dwóch rzędach mierzą 6 stóp szerokości. Spotykamy jednakowoż wałki żelazne pierścieniowe jeden pręt szerokie; te atoli po większéj części jeden tylko posiadają rząd pierścieni. Szerokości narzędzia odpowiada naturalnir obszar pola, jaki za jego pomocą w pewnym czasie zwalcować jesteśmy w stanie. Para silnych koni zwalcuje walcem prętowym w dniu jesiennym 20—25 morgów (300-prętowych) pola. Działalność więc tego narzędzia w porównaniu z broną jest nadzwyczaj korzystna.

Dość częstą przyczyną małego stosunkowo używania walca jest niezręczny kształt i trudność przenoszenia z miejsca na miejsce tego narzędzia, spotykamy je bowiem najczęściéj niezaopatrzone w kółka. Każdorazowe wkładanie na wóz i składanie z wozu zniechęca niejednego rolnika do częstego używania wałka. Z téj też przyczyny spotykamy niejednokrotnie walec spoczywający całe miesiące obok zwalcowanego pola; nie ciekawy ten widok w każdym razie świadczy o małéj zaradności ze strony odnośnego gospodarza. Dwa czopy lub parę osi w złączeniu z parą małych pojedynczych kółek, zamieni najcięższy nawet walec w wygodne, łatwo ruchome, chętnie używane narzędzie, któremu przecięż z wszelkich innych względów znacznéj dla rolnictwa odmówić nie możemy doniosłości.

Po pługu i bronie, walec bez kwestyi najniezbędniejszym dla każdego gospodarza jest narzędziem do dokładnéj i skutecznéj uprawy roli. x

---

# Tworzenie nowych odmian roślin rolniczych.

(Dokończenie.— Patrz Nr. 47.)

W Rochester nie ma zbóż i traw, są natomiast nasiona warzywne, pastewne z wyjątkiem traw i są nasiona roślin ozdobnych. Do tego budynku dotykają pola Sybley'a, na których doświadcza się użyteczności odmian warzywnych i ozdobnych, i hoduje najnowsze. Sibley posiada dobra w stanach New-York, Illinois i Michigan, a jego posiadłości są największe z amerykańskich, należących do jednego właściciela. Pomimo, że firma, któréj on jest naczelnikiem, hoduje w jego dobrach swoje nasiona, stanowią wychowane w jego dobrach część tylko sprzedawanych w składzie pod jego nazwiskiem. Większa część nasion sprzedawanych w jego składzie i w innych, pochodzi od rolników hodujących nasiona na rachunek składników. Ci ostatni dają rolnikom nasienie i płacą rolnikom za wyhodowane z niego połowę téj ceny, za jaką go sprzedadzą. Pierwsze czyszczenie nasienia odbywa się u rolnika, jego kosztem i staraniem, a drugie w składzie. Opakowanie nasion w sprzedaży wielkiéj i drobnéj jest bardzo staranne. Nowości, nasiona osobliwe, warzywne i roślin ozdobnych, sprzedawane w małym rozmiarze są w paczkach papierowych, z przylepioną etykietą, nazwą łacińską i angielską, z krótkiém objaśnieniem hodowli i częstokroć z wizerunkiem dotyczących się roślin. Sibley i niektóre inne składy nie poprzestają na tém, ale dają te objaśnienia w dwóch językach, a zatém prócz angielskiego we francuzkim, niemieckim lub hiszpańskim. Katalogi tych składów są ładne i zawierają różne pożyteczne objaśnienia. Sibley wydaje drukiem rocznie 8 do 10 różnych podręczników o hodowli roślin. Z tych znakomite są: podręcznik siewu nasion i kalendarz rolniczy. Redaktorem pierwszego jest professor Sturtevant. Kalendarz wychodzi co rok jeden dla krajów północnych, drugi dla południowych. Oba te dzieła są wyczerpujące swój przedmiot i starannie wypracowane, dalekie od szablonowéj roboty. Ważnemi dla rolników i składników są nagrody wyznaczane co rok przez wielkie składy. Np. A. Barpec wyznaczył w r. 1886 dwadzieścia nagród od 10 do 35 dolarów za każdy najlepszy urodzaj jednego warzywa z jego nasienia. Próbki urodzaju muszą być do sędziów przesłane, waga urodzaju poświadczona przez dwóch świadków odpowiedzialnych i potwierdzona przez sędziego pokoju, albo przez notaryusza. Próbki roślin wielkiéj objętości, np. dyni, nie potrzebują być przesłane, świadectwo powyższe wystarcza.

Nestorem amerykańskich tworzycieli nowych odmian roślinnych przez krzyżowanie jest Arnold, zmarły w r. 1883 w Paryżu. Przed 25-u laty rozpoczął swoje próby i rozwinął je doznawszy do tego zachęty od Karola Darwin'a. On krzyżował odmiany pszenicy, grochu, poziomek i jabłek, ochraniał gazą kwiaty do tego wybrane i przenosił pyłek męzki na blizny słupków za pomocą pędzla. Odmiany przez niego wytworzone utrzymują się dotąd w Ameryce i w okolicach Paryża we Francyi. W Ameryce bowiem jest więcéj niż jeden Paryż. Z teraźniejszych pracowników na tém polu odznaczają się dwaj wspólnicy, botanik Pringle i rolnik Horsford. Pringle zachowuje wiele ostrożności w rozmnażaniu swoich mieszańców. Przy tworzeniu nowych odmian ziemniaków spostrzeżono, że liczba *nekwitków* czyli odmian niekwitnących wzrasta przez rozmnażanie téj rośliny przez bulwy, nie przez nasienie. Z dwóch odmian roślinnych, które krzyżowane być mają, nadają się u niektórych tak dobrze kwiaty samcze, jak samicze, u innych tylko samcze. Np. kwiat męzki pszenicy polskiéj zapładnia dobrze słupki żeńskie pszenicy berlińskiéj. Odwrotny przypadek nie udaje się, kwiatu żeńskiego pszenicy polskiéj nie można męzkim kwiatem pszenicy berlińskiéj zapłodnić.

Odmiany powstałe przez krzyżowanie utrwalają się rychło u roślin, które się rozmnaża z ich pączków. Mniéj pewném jest rychłe utrwalenie się mieszańców roślin rozmnażanych z nasienia. W tym punkcie leży słaba strona nowych odmian amerykańskich. U siebie i w większym rozmiarze nie może rolnik badać i rozmnażać odmianę obiecującą, która się jeszcze w handlu nie znajduje, bo go uprzedzą różni ludzie podstępnie we wprowadzeniu jéj do handlu. Ukradną mu nietylko część dojrzałego urodzaju, aby jego nasienie u siebie rozmnożyć i w handel puścić, ale zdarza się, że mu wyrwą część młodych roślin i zasadzą je u siebie. Szkodom tego rodzaju zapobiegają najlepiéj narodowe stacye doświadczalne. Pokazało się zaś, że z 26 ziarn nowéj odmiany powstałéj przez krzyżowanie, było 16 roślin niezdarzonych w jednym kierunku, a dziesięć dobrych, ale z tych 6 jednéj odmiany nowéj, a 4 drugiéj. Amerykanie oceniają dobrze wartość dla rolnictwa stacyj doświadczalnych, mają w każdym stanie jedną i interesują się wiele sprawozdaniami swych stacyj doświadczalnych. *

---

# Nawożenie łubinem.

Znaną ogólnie jest rzeczą, iż nawożenie zielonym łubinem na gruntach średnich i lekkich znaczniejsze zapewnia sprzęty niż obornik lub nawóz sztuczny; również nie ulega kwestyi, iż wysokość spodziewanego plonu w pierwszéj linii zależy od stopnia rozwoju przyoranego łubinu. Porównawcze doświadczenia wykazały, iż żniwo po łubinie, który już osadził strąki znacznie

było korzystniejsze od sprzętu po téj roślinie przyoranéj w czasie kwicia, największe jednakowoż plony stwierdzono po łubinie do połowy dojrzałym.

Pomimo to często spotykamy pola przedstawiające wątły nader widok mimo przyoranego łubinu, i nie wydające odpowiedniego do nakładu sprzętu. Niejednokrotnie także słyszymy skargi, iż zasiane na łubinie zboże za rzadko stoi. Powodów tego niedostatku szukamy w trudném i często niedostateczném przykryciu siewu, jako też w wielu innych przyczynach i powątpiewamy zupełnie niesłusznie o sile nawozowéj łubinu.

Z tego względu nie od rzeczy będzie zwrócić w krótkości uwagę rolników na dwa warunki niezbędne do osiągnięcia odpowiedniego sprzętu, a mianowicie: wzmocnienie roli i odleżenie jéj w ciągu kilku tygodni przed ostateczną uprawą. Obadwa te warunki tak są ważne, iż zaniedbanie ich największe spowodować może straty.

Im znaczniejsze jest bogactwo przyoranego łubinu, tém luźniéj leży posypana na niego za pomocą pługa ziemia, i tém więcéj próżni tworzy się w zoranéj roli. Zdawaćby się mogło, iż kilkakrotna włóczka przed i po siewie już przez samo częste bieganie inwentarza pociągowego próżnie tę wypełnićby powinna. Jest to jednakowoż błędne zupełnie mniemanie, które niweczy często korzyści nietylko nawozu łubinem, ale wszelkiego zielonego nawozu. Nawet po kilkatygodniowém odleżeniu zoranego pola i po silnych ulewach rola nie osadzi się do tego stopnia, jakiego wymaga korzystny rozwój zasianego zboża.

Po nad próżniami ziarno niedostatecznie się zmiesza z rolą, w czasie suszy usycha łatwo wschodzący kiełek, zimą zaś zamarza młoda roślinka, która w próżnie zapuściła swe korzonki. W tym nawet wypadku, gdy szczęśliwie przezimowała, z wiosną przy suchéj porze traci swe stanowisko, marnieje albo usycha, nie może się bowiem zakorzenić należycie. W skutek tego żyto, zasiane w łubinie często albo stoi rzadko, albo wykazuje mnóztwo słabych i chorobliwych roślin, które giną przed albo w czasie żniwa.

Dla tego niezbędnym warunkiem korzystnego sprzętu po nawozie zielonym jest możliwie silne (zduszenie) utwierdzenie roli.

Najskuteczniejszym a zarazem najtańszym ku temu środkiem jest kilkakrotne paszenie owiec na przyoranym łubinie. Owce znajdują w wystających końcach łubinu obfite pożywienie i przydeptują wszelkie próżnie; powoduje to z jednéj strony osadzenie się roli, a z drugiéj zapobiega pleśni zielonego łubinu w próżniach, znajdujących się pod ziemią. Skoro owce spożyją wszelkie wystające czubki i liście łubinu, rola już do tego stopnia się osadzi, iż wałek pierścieniowy łatwo wygładzi wszelkie nierówności. Jeśli siew zbytecznie nie nagli, czekać należy z pierwszą włóczką z jaki tydzień, po pierwszéj włóczce rola znów leżeć powinna jeden do dwóch tygodni. W polu w ten sposób przygotowaném siew bezpiecznie za pomocą ekstyrpatora przykryć możemy. Narzędzie to nie wyciągnie więcéj przyoranego łubinu, niż zwyczajna brona; przy poprzedzającéj włóczce siać nawet możemy żyto rzędownikiem.

W braku owiec, za pomocą walca i brony osiągnąć należy dostateczne osadzenie się ziemi. W tym celu poleca się użycie walca pierścieniowego natychmiast po pługu; im większe i silniejsze są na wałku pojedyncze pierścienie, tém lepiéj odpowie to narzędzie swemu zadaniu. Jeśli po tém nastąpi włóczka, a po włóczce znów walec, to w przybliżeniu osiągniemy ten sam skutek co za pomocą owiec. Rzecz jasna, że utwierdzenie roli w wysokim stopniu zależy także od warunków klimatycznych.

Głównym jednakowoż warunkiem jest odleżenie się roli przez kilka tygodni przed siewem.

W razie gdyśmy zaniedbali sztucznego utwierdzenia roli przed siewem, należy tego dopełnić wedle możności po siewie; żyto znosi doskonale nawet dość długo po wejściu walec pierścieniowy; walcowanie żyta, zwłaszcza na przyoranym łubinie zasianego, z wiosną znaczne nasuwa korzyści. Słabe nawożenie obornikiem łubinu przeznaczonego na przyoranie podnosi znacznie sprzęt zasianego na łubinie żyta, i dostarcza zarazem dostatecznéj siły nawozowéj dla następującego po życie płodu. x

---

# ROZMAITOŚCI.

**Pojenie zwierząt.** Czystość, ciepłość i ilość wody dawanéj zwierzętom na napój, wpływają wiele na ich zdrowie. Im woda zdatniejsza na napój dla ludzi, tém bezpieczniejsza dla zdrowia zwierząt. Mętna, słona, bagnista, lub w inny sposób nie dosyć czysta jest niewłaściwą do pojenia. Zwierzęta mogą się do niéj przyzwyczaić, ale przyzwyczajenie nie jest rękojmią zdrowia, ani pożytku. Woda ogrzana w zimie przez utrzymanie jéj w stajni, jest tém więcéj rodzajem pomyjów z czyszczenia nią powietrza stajennego, im dłużéj się z niém stykała. Woda zimna nie szkodzi zwierzętom ciepło utrzymanym i jest milsza od przestałéj. Nadmiar wody przez zachęcanie zwierząt do picia jéj nad miarę, jest wszelkim zwierzętom szkodliwy. Nadmiar wody szkodzi szczególnie zwierzętom bardzo młodym, samicom dojnym i karmiącym, zwierzętom tuczącym się, a nadewszystko roboczym. Zaprawianie wody otrębami jest o tyle dobre, o ile nie ma na celu zmuszenie zwierząt do picia nadmiaru napoju. Poić należy zwierzęta w czasie kiedy się najadły, albo kiedy dręczone pracą lub zmęczeniem się nie chcą jeść. *

**Podłogi cementowe w szpichlerzach i składach nasion.** Podłogi w małych i wielkich składach nasion bywają gliniane, drewniane, gipsowe i ceglane pokryte cementem. Te ostatnie są najochędożniejsze, sprzyjają najmniéj myszom, robactwu i kurzowi, a są zarazem ogniotrwałe. Z postępem cen drzewa są już teraz w okolicach bezdrzewnych tańszemi od podłóg drewnianych. Drobniutkich nasion jest prawie niepodobieństwem zabezpieczyć od wpadania pomiędzy spojenia podłogi. Tu butwieją one i zanieczyszczają ziarna nad niemi leżące. *

---

# Ostatnie ceny targowe

**na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 26 listopada r. b)**

**całemi wagonami.**

| | kopiejek za pud od | do | od | do |
|---|---|---|---|---|
| **Pszenica zniżkowo** | | | | |
| wyborowa | 99 | 102 | 6 | 6.15 |
| średnia | 89 | 96 | 5.37½ | 5.80 |
| ordynarna | 80 | 86 | 4.85 | 5.20 |
| **Żyto zniżkowo** | | | | |
| wyborowe | 62 | 63½ | 3.60 | 3.70 |
| średnie | 59 | 61 | 3.40 | 3.55 |
| ordynarne | 52 | 57 | 3. | 3.35 |
| **Jęczmień zniżkowo** | 50 | 74 | 2.50 | 3.75 |
| **Owies bez zmiany** | | | | |
| wyborowy | 67 | 70 | 2.37½ | 2.47½ |
| średni | 56 | 66 | 2. | 2.35 |
| ordynarny | 52 | 54 | 1.85 | 1.95 |
| **Gryka spokojnie** | 72 | 85 | 3.65 | 4.30 |
| **Kasza jaglana b. słabo** | 87 | 112 | | |

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy wilgotne i mgliste.

Tendencya targów była bardzo niekorzystna, w obec zupełnego wstrzymania się eksporterów od zakupów, w obawie, by transportów będących w drodze, nie zaskoczyło cło natychmiastowe (Sperrgesetz).

Przy ogólnym braku chęci do kupna, nabywano tylko na potrzeby miejscowe niezbędne ilości z dnia na dzień; więc dla tych powodów kierunek cen wybitnie zniżkowy każdodziennie postępował szybkim krokiem.

Czy jednak zniżka przyjmie znaczniejsze jeszcze rozmiary w następnych dniach, choćby nawet cło było podniesione, wątpić można, gdyż zarówno kupcy, jak i producenci, przy tak niskich cenach, przynoszących im kolosalne straty, wstrzymają się niezawodnie z wysyłką zboża na czas pewien, co zniewoliłoby miejscowych konsumentów do płacenia wyższych cen.

Z ogólnéj na tyle niekorzystnéj sytuacyi, wyjątek stanowił owies, którego ceny utrzymać się zdołały, dzięki małym dowozom z Cesarstwa.

Ogółem dostawy w sprawozdawczym tygodniu były bardzo duże, w końcu jednak poczęły zmniejszać się cokolwiek.

*E. Wojewódzki et Comp.* Marszałkowska Nr. 116.

# Sprawozdanie tygodniowe.

**Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.**

*Toruń dnia 21 listopada 1887 r.*

Powietrze mieliśmy przez cały tydzień pogodne i mroźne. Temperatura dochodziła do 6 stopni poniżéj zera. Od wczoraj odwilż.

Tendencya targów zbożowych była w ubiegłym tygodniu przeważnie mocna.

W Nowym-Yorku wielkie zapotrzebowania miejscowe zmusiły młynarzy do robienia znacznego zakupna, ztąd interes nader był ożywiony, a ceny podniosły się o przeszło 3 centy. Eksport pozostaje ciągle mały, dowozy natomjast coraz są większe, zapasy kontrolowane zwiększyły się znowu o blizko 2 miliony i wynoszą obecnie 37,290,000 buszli pszenicy; przed rokiem 58,119,000 buszli na składach tych znajdowało się.

W Anglii dowozy tak krajowego jak i zagranicznego zboża znacznie w ubiegłym tygodniu były mniejsze. Targi były dość spokojne, ceny jednakże nietylko że się w zupełności utrzymały, lecz na niektórych płacono nawet za gatunki wyborowe ceny wyższe.

We Francyi dowozy trochę się zwiększyły, większi producenci jednakże stale wstrzymują się ze sprzedażą. Na targach portowych, jak i prowincyonalnych popyt był dobry a ceny wyższe.

W Belgii i Hollandyi usposobienie mocne, ceny na korzyść sprzedających.

Na placu naszym dowozy bardzo były małe. Na pszenicę popyt dobry przy cenach o 2 do 3 marek wyższych. Żyto mniéj poszukiwane, ceny nie uległy żadnéj zmianie.

| Płacono za 1000 kilogramów | w hol. fun. | Marek | Rub. za pud przy kursie 180 |
|---|---|---|---|
| Pszenica transito | 118—133 fun. | 105—125 | 0,95—1,04 |
| krajowa pstra | 120—128 „ | 138—146 | |
| krajowa „ | 126—131 „ | 144—148 | |
| krajowa jasna | 120—126 „ | 142—146 | |
| krajowa wybor. | 128—133 „ | 146—150 | |
| Żyto transito | 120—128 „ | 70— 76 | 0,63—0,69 |
| krajowe | 115—124 „ | 100—104 | |
| | 126—128 „ | 104—106 | |
| Jęczmień tranzyto | | 65—105 | 0,59—0,95 |
| „ krajowy | | 85—125 | |
| Owies ruski tranzyto | | 65— 85 | 0,59—0,77 |
| „ krajowy | | 85—100 | |
| Groch tranzytowy | | 80—115 | 0,72—1,05 |
| „ na paszę | | 95—100 | |
| „ kuchenny | | 105—125 | |
| „ Victoria | | 125—150 | |
| Rzepak transito | | 170—180 | 1,55—1,64 |
| Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy | | 185—192 | |
| Rzepik świeży suchy | | 180—190 | |
| Łubin niebieski | | 60— 65 | 0,54—0,59 |
| „ żółty | | 60— 65 | 0.54—0,59 |
| Wyka czarna | | 80— 90 | 0,72—0,81 |
| Kuch rzepakowy | za 50 kilogr. | 5.00—5,50 | 0,91—1,00 |
| Kuch lniany | za 50 kilogr. | 5,20—5,80 | 0,94—1,05 |
| Otręby pszenne | za 50 kilogr. | 2,90—3,15 | 0,53—0,57 |
| Otręby żytnie | za 50 kilogr. | 2,90—3,10 | 0,51—0,56 |
| Koniczyna czerwona | za 50 kilogr. | 20—40 | 3,64—7,28 |
| „ biała | | 20—40 | 3,64—7,28 |
| Tymotka | | 20—26 | 3,62—4,65 |

W Hamburgu targi na okowitę były słabe, ceny bez zmiany. Płacono:

| | marek | co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%, kop. przy kursie 180. |
|---|---|---|
| loco bez beczki marek | 21 | 36 |
| w beczk. kontrak. loco | 26 | 57 |
| na listopad | 26 | 57 |
| na listopad-grudzień | 25 | 53 |
| na grudzień-styczeń | 25 | 53 |
| na grudzień-maj | 24¾ | 52 |
| na kwiecień-maj | 24½ | 51 |

*Dzisiejsze kursa berlińskie.*

| | | |
|---|---|---|
| Ruskie banknoty | 180.05 | Mrk. |
| Pszenica na listopad-grudzień | 162.00 | „ |
| kwiecień-maj | 171.00 | „ |
| Nowy-York | 87.75 | „ |
| Żyto loco | 119.00 | „ |
| listopad-grudzień | 120.70 | „ |
| grudzień-styczeń | 121.50 | „ |
| kwiecień-maj | 128.25 | „ |
| Olej rzepakowy na listopad-grudzień | 49.30 | „ |
| kwiecień-maj | 49.90 | „ |
| Okowita loco | 97.10 | „ |
| na listopad-grudzień | 97.20 | „ |
| grudzień-styczeń | 97.30 | „ |

---

## Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

(Podług *Gazety Handlowéj*).

**za czas od dnia 21 do 28 listopada 1887 roku.**

| | Cena średnia |
|---|---|
| Pszenica za korzec bez worków i opakowania rubli | 6.00 |
| Żyto za korzec | 4.00 |
| Owies „ | 2.50 |
| Jęczmień „ | 3.55 |
| Gryka „ | 4.00 |
| Groch polny „ | 5.80 |
| Rzepaku letniego 5¼ puda (w korcu) | 8. |
| Rzepak zimowy 5¼ puda (w korcu) | 9. |
| Wół najlepszy rub. | 100.00 |
| „ średni „ | 83.00 |
| Wołowina polędwica f. k. | 15—20 |
| „ zrazowa kop. | 11—12 |
| Cielęcina kop. | 11—13 |
| Wieprzowina kop. | 12—16 |
| Baranina kop. | 9—12 |
| Łój wołowy funt kop. | 12—14 |
| Słonina funt kop. | 15 |
| Sadło świeże funt kop. | 16½ |
| Smalec wieprzowy funt kop. | 20 |
| Indyk żywy od | 2.00—2.50 |
| Indyk bity rub. | 2.00 |
| Perliczka kop. | 50 |
| Kaczka bita kop. | 60 |
| Kura kop. | 60 |
| Kasza pszenna za czetw. | 18.50 |
| „ perłowa „ rub. | 16.00 |
| „ grycz. drob. „ „ | 12 |
| „ „ zwycz.) za czetw. mającą 8 pud. wagi | 11 |
| „ jęczmienna ) | 9.00 |
| „ jaglana ) | 12.00 |
| „ owsiana ) | 11.00 |
| Mąka żytnia razowa 1 pud | 95 |
| Mąka żytnia pytlowa pud | 1.20 |
| „ pszenna zwycz. „ | 2.10 |
| „ „ krupcz. „ | 2.40 |
| „ gryczana „ | 1.10 |
| „ ziemniaczana „ | 2.00 |
| Otręby żytnie pud kop. | 60 |
| „ pszenne „ „ | 60 |
| Chleb żytni funt „ | 2¼ |
| „ sytny „ „ | 3½ |
| „ pszenny „ „ | 7 |
| „ lepszy „ „ | |
| Mleko świeże garniec kop. | 36 |
| „ zbierane „ kop. | 20 |
| Masła świeżego funt od k. | 35—40 |
| „ solonego funt k. | 30—36 |
| Śmietany od k. | 30—35 |
| Cukier kostkowy funt kop. | 13½ |

| | Cena średnia |
|---|---|
| Kawa funt kop. | 60—90 |
| Jaj kopa kop. | 1.20 |
| Kapusty kopa kop. | 90—1.80 |
| Kartofli korzec rub. | 1.20—1.80 |
| Buraków korzec rub. | 1.20 |
| Sól pud kop. | 45 |
| Pieprz funt kop. | 45 |
| Octu zwycz. wiadro kop. | 80 |
| „ stołow. „ „ | 1.08 |
| Spirytus czysty wiadro „ | 11.50 |
| Spirytus 78 pr. „ „ | 8.32½ |
| Okowita 40 pr. „ „ | 5.17½ |
| Wódka 10 pr. wiadro rub. | 8.15 |
| „ 6 pr. szum. „ „ | 5.00 |
| Siemie lniane funt kop. | 40 |
| Siemie konopne „ „ | 4½ |
| Chmiel krajowy pud rub. | 19.00 |
| Świece stearyn. funt kop. | 24 |
| Drzewo twar. sąż. kub. rub. | 16. |
| „ opał. sosn. za sąż. knb. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub. | 13.50 |
| Piwo zwycz. wiadro kop. | 50 |
| „ bawarskie „ rub. | 1.00 |
| Olej lniany pud „ | 5.40 |
| „ konopny „ „ | 5.25 |
| „ rzepakowy „ „ | 4.60 |
| „ „ dyst. „ „ | 5.40 |
| Wosk funt kop. | 55 |
| Mydło zwyczajne „ „ | 10 |
| Mydło szare „ „ | 8 |
| Płótno konopne arsz. „ | 20 |
| Płótno lniane „ „ | 25 |
| Len pud rub. | 8.00 |
| Konopie „ „ | 6.00 |
| Skóra końska „ | 5.50 |
| Skóra wołowa „ | 11.00 |
| Skóra cielęca „ | 1.50 |
| Stal krajowa „ | 5.40 |
| Stal angielska „ | 10.80 |
| Żelazo kute „ | 2.20 |
| „ walcowane „ | 1.90 |
| Węgiel kam. kraj. pud kop. | 16 |
| Koks z fabryki gazu z dostawą kop. | 65 |
| Węgiel angielski | 1.65 |
| Nafta kaukazka | 28 |
| Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop. | 50 |
| Wyrobnikowi z koniem rubli | 2.00 |
| Wyrobnikowi z 2 końmi „ | 3.00 |

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 16 (28) Ноября 1887.